

Sygn. akt XIV C 966/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO J. Grudziński

Protokolant st. prot. sąd. A. Oszczypała

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2017 r. w Pile

sprawy z powództwa **M. R.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. R. kwotę 47.000 zł (czterdzieści siedem tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;
2. W pozostałej części oddała powództwo;
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.592 zł (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów sądowych i 586,54 zł (pięćset osiemdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

J. Grudziński

Sygn. akt XIV C 966/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 sierpnia 2016 r. (data wpływu) powódka M. R. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 87.000 zł tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 z ustawowymi odsetkami od 9 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powódki M. R. w wysokości 14.400 zł wraz z opłatą skarbową od udzielonych pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 13 października 2004 r. w miejscowości S. miał miejsce wypadek komunikacyjny, podczas którego kierujący samochodem ciężarowym marki L. o nr rej. (...) z przyczepą – K. C., nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze, a także przekroczył znacząco administracyjnie dopuszczalną prędkość, wskutek czego zjeżdżając z góry, w kierunku mostu po ostrym łuku w lewo, wjechał w chodnik, po którym jechała w tym samym kierunku rowerzystka A. R., doprowadzając do zderzenia oraz przejechania po uszkodzonej przednim kołem przyczepy. W wyniku doznanych obrażeń ciała, A. R. zginęła na miejscu. Powódka wskazała, iż powódka bezpowrotnie utraciła córkę, co wywołało u niej szok i niedowierzenie. Poszkodowana w dniu zdarzenia miała 19 lat, miała zdawać maturę, a jej marzeniem były studia na wydziale weterynarii. Córka chętnie pomagała powódce, w przyszłości planowała pozostać w domu rodzinnym. A. R. była upragnionym i długo wyczekiwany dzieckiem. Obecnie powódka nie może pogodzić się z faktem, że nie zobaczy jak jej córka wychodzi

za mąż i zakłada własną rodzinę oraz robi karierę w wybranym przez siebie zawodzie. Powódka stała się nerwowa i apatyczna, miała problemy z opanowaniem emocji. Atmosfera rodzinna w domu powódki została wypełniona przez smutek i żal za poszkodowaną. Powódka uzyskała od pozwanego kwotę 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci córki A. R.. (k. 2-10)

W odpowiedzi na pozew z dnia 31 października 2016 r. (data wpływu) pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie roszczeń powódki w całości oraz obciążenie powódki w całości kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż proponuje powódce zawarcie ugody sądowej poprzez dopłatę kwoty 37.000 zł tytułem zadośćuczynienia, tak by łączna wypłata z tego tytułu wyniosła 50.000 zł. (k. 59 - 61)

Na posiedzeniu dnia 7 lutego 2017 r. powódka skłonna byłaby zgodzić się na dopłatę tytułem zadośćuczynienia kwoty 67.000 zł. (nagranie rozprawy z dnia 7 lutego 2017 r. k. 132). Na posiedzeniu dnia 21 listopada 2017 r. powódka w całości podtrzymała żądania pozwu. (nagranie rozprawy z dnia 21 listopada 2017 r. k. 174).

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka od 1973 r. pozostawała w związku małżeńskim z J. R. (1). M. R. miała problemy z zajściem w ciążę. Po 9-letnim leczeniu przyszedł na świat syn J. R. (2), a następnie córka A. R.. Relacje małżeńskie i rodzicielskie w domu stron były dobre. Więź emocjonalna M. R. z córką była silna. Córka powódki mieszkała z rodzicami oraz bratem w mieszkaniu w G. i przygotowywała się do matury. A. R. chciała podjąć studia na kierunku weterynaria. Powódka wraz z córką jeździły na wycieczki rowerowe, chodziły na spacer, często ze sobą rozmawiały i wspólnie wykonywały czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. A. R. była pomocną, pracowitą, uczynną i radosną osobą, nie sprawiała rodzicom kłopotów wychowawczych. Uczęszczała do Liceum Ekonomicznego w P.. J. R. (2) był studentem na Politechnice (...) w P.. Dzieci były na utrzymaniu rodziców. Powódka liczyła na pomoc córki w przyszłości.

Mąż powódki był zatrudniony w firmie (...) jako pracownik gospodarczy i w przeważającym stopniu utrzymywał rodzinę. Powódka pracowała dorywczo w firmie (...) i uzyskiwała niskie dochody. M. R. miała problemy zdrowotne, cierpiała na nadciśnienie i przeszła trzy operacje związane z wyrostkiem robaczkowym oraz narządami rodnymi. Powódkę cechowała nieśmiałość. Woląла spędzać czas sama niż wśród ludzi.

/oświadczenie k. 43-44, zeznania świadka J. R. (1) - nagranie rozprawy z dnia 6 kwietnia 2017 r. k. 135, opinia psychologiczna k. 140-145, przesłuchanie powódki M. R. – nagranie rozprawy z dnia 21 listopada 2017 r. k. 174 w zw. z nagraniem rozprawy z dnia 7 lutego 2017 r. k. 132/

W dniu 13 października 2004 r. w miejscowości S. miał miejsce wypadek komunikacyjny, podczas którego kierujący samochodem ciężarowym marki L. o numerze rej. (...) z przyczepą o numerze rej. (...) – K. C., nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze i przekroczył znacząco administracyjnie dopuszczalną prędkość, wskutek czego zjeżdżając z góry w kierunku mostu po ostrym łuku w lewo, wjechał w chodnik, po którym jechała w tym samym kierunku rowerzystka A. R., doprowadzając do zderzenia oraz przejechania po poszkodowanej przednim kołem przyczepy.

Kolega męża powódki poinformował rodziców A. R. o wypadku. Pojechali oni na miejsce zdarzenia i zobaczyli nieprzytomną córkę. W wyniku doznanych obrażeń ciała A. R. zmarła. Po uzyskaniu tej informacji powódka zemdląla. W chwili zdarzenia córka powódki miała ukończone 19 lat, a powódka 49 lat.

/odpis skrócony aktu zgonu k. 34, dokumenty k. 87-120, zeznania świadka J. R. (1) – nagranie rozprawy z dnia 6 kwietnia 2017 r. k. 135, przesłuchanie powódki M. R. – nagranie rozprawy z dnia 21 listopada 2017 r. k. 174 w zw. z nagraniem rozprawy z dnia 7 lutego 2017 r. k. 132, opinia psychologiczna k. 140-145/

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 4 stycznia 2006 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 11 maja 2006 r., kierujący samochodem ciężarowym K. C. został uznany za winnego spowodowania wypadku.

Pismem z dnia 2 maja 2016 r. powódka wystąpiła do pozwanego o zapłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki. Pismem z dnia 8 czerwca 2016 r. pozwany przyznał powódce 13.000 zł z tego tytułu.

/wyrok z dnia 4 stycznia 2006 r. z uzasadnieniem k. 14-32, wyrok z dnia 11 maja 2006 r. k. 33, pisma k. 35-40, dokumenty k. 87-120, przesłuchanie powódki M. R. – nagranie rozprawy z dnia 21 listopada 2017 r. k. 174 w zw. z nagraniem rozprawy z dnia 7 lutego 2017 r. k. 132 /

Po wypadku, przez okres około pięciu lat, powódka odczuwała przygnębienie i rozpacz. Nie potrafiła zrozumieć dlaczego jej rodzinę spotkała taka tragedia. Była pesymistycznie nastawiona do przyszłości. Miała mało energii do działania. Stała się osobą nerwową, apatyczną, wycofaną, bardzo strachliwą i często popełniała błędy. Ponadto zaniedbywała swoje zdrowie, straciła na wadze oraz miała problemy z opanowaniem emocji i ze snem. Przez okres pół roku powódka bała się jeździć samochodem i korzystała z roweru. Do dnia dzisiejszego obawia się o syna i jego rodzinę.

M. R. nie podejmowała leczenia psychologiczno-psychiatrycznego i nie przyjmowała środków farmakologicznych. W procesie żaloby pomogła jej religijność i wiara w Boga. Powódka wróciła do pracy po około miesiącu po śmierci córki.

Przez pewien okres po wypadku M. R. w dni powszednie opiekowała się jednym z wnuków, a na weekendy wracała do domu.

/dokumenty k. 87-120, zeznania świadka J. R. (1) – nagranie rozprawy z dnia 6 kwietnia 2017 r. k. 135, opinia psychologiczna k. 140-145, przesłuchanie powódki M. R. – nagranie rozprawy z dnia 21 listopada 2017 r. k. 174 w zw. z nagraniem rozprawy z dnia 7 lutego 2017 r. k. 132/

Aktualnie powódka ma 62 lata i mieszka cały czas w G. z mężem. Stan powódki uległ poprawie. M. R. oswoiła się z myślą, iż A. R. zmarła, jednak nadal tęskni za dzieckiem, szczególnie podczas świąt. Powódka pozostawiła w domu część rzeczy córki.

Syn powódki założył rodzinę, ma żonę i dwoje małoletnich dzieci. Bliscy zamieszkują w C.. Powódka ma dobre relacje z synem i jego rodziną. W pewnym stopniu synowa zastąpiła jej córkę. Powódka rozmawia z bliskimi o zmarłej córce. Obecnie często jeździ do rodziny syna i pilnuje wnuki, w tym zostaje również na noc. W niedzielę, a okazjonalnie także w tygodniu odwiedza grób córki, także z wnukiem.

Powódka ma ogród, gdzie uprawia warzywa i owoce oraz hoduje kury. Bardzo lubi rozwiązywać krzyżówki. Uzyskuje emeryturę w wysokości 1.040 zł miesięcznie. Mąż powódki także otrzymuje emeryturę w kwocie ok. 1.400 zł miesięcznie.

/ zeznania świadka J. R. (1) – nagranie rozprawy z dnia 6 kwietnia 2017 r. k. 135, opinia psychologiczna k. 140-145, przesłuchanie powódki M. R. – nagranie rozprawy z dnia 21 listopada 2017 r. k. 174 w zw. z nagraniem rozprawy z dnia 7 lutego 2017 r. k. 132 /

Za wiarygodne uznać należało wszystkie dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Ich autentyczność i moc dowodowa nie były przez żadną ze stron kwestionowane.

Sąd dał wiarę sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii sądowej z dnia 20 czerwca 2017 r. w całości. Opinia została sporządzona przez specjalistę z dziedziny psychologii. W ocenie Sądu opinia jest jasna i nie budzi wątpliwości. Ponadto wyczerpująco i sumiennie odpowiada na pytania postawione w postanowieniu dopuszczającym dowód z opinii.

W ocenie Sądu wiarygodne w całości są twierdzenia świadka J. R. (1), który jest mężem powódki. Jego wypowiedzi były rzetelne i rzeczowe. Wprawdzie świadek wskazywał, iż po wypadku powódka zażywała leki uspokajające, a powódka zaprzeczyła temu, co należy uznać za zgodne ze stanem rzeczywistym, to świadek mógł nie mieć takiej świadomości. Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić zeznaniom świadka wiarygodności, tym bardziej że korelowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu na pełną wiarygodność zasługują twierdzenia powódki M. R.. Jej wypowiedzi były szczegółowe i sumienne. Zeznania powódki są zgodne ze zgromadzonym w sprawie pozostałym materiałem dowodowym oraz obiektywnie odnoszą się do jej sytuacji przed wypadkiem oraz skutków zdarzenia w życiu powódki.

Sąd zważył, co następuje:

Odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. wynika z zawarcia przez posiadacza pojazdu ciężarowego marki L. nr rej. (...) z przyczepą o nr rej. (...), K. C., który spowodował wypadek komunikacyjny, ważnej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Zdarzenie miało miejsce w dniu 13 października 2004 r. i będą miały do niego zastosowanie przepisy zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). W myśl art. 34 ust. 1 (w brzmieniu obowiązującym do dnia 11 lutego 2012 r.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Jednocześnie zgodnie z art. 35 ww. ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Podstawą roszczenia powoda w niniejszej sprawie stanowi art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc.

W myśl art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę. W każdym razie każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należącego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Art. 23 kc zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych podlegających ochronie i zalicza do nich w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Natomiast z art. 24 § 1 kc wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W tym miejscu wskazać należy, że wprowadzenie do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 kc nie oznacza, iż przed 3 sierpnia 2008 r. art. 448 kc nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, gdyż prowadziłoby to do istotnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie III CZP 32/11 Sąd wskazał jednoznacznie, iż możliwe jest przyznanie najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wprowadzenie art. 446 § 4 kc miało na celu zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia oraz ułatwienie dochodzenia zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych przesłanek poza wymienionymi w tym przepisie. Po wprowadzeniu art. 446 § 4 kc podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi zatem art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CK 307/2009, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010). Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r. Sąd Najwyższy wskazał na dopuszczalność zastosowania art. 448 kc w związku z art. 24 kc: „w orzecznictwie przyjęta została koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, zatem doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym, a osobą zainteresowaną”.

Wskazać należy, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na gruncie art. 448 kc. Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje także obowiązek zapłaty zadośćuczynienia z tytułu doznanej krzywdy. Skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r. III CZP 93/12).

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że w związku z bezprawnym działaniem sprawcy wypadku, w wyniku, którego nastąpiła śmierć A. R., doszło do naruszenia dobra osobistego polegającego na utracie szczególnej więzi rodzinnej, jaką niewątpliwie jest relacja rodzicielska, co spowodowało cierpienie i ból u powódki. W związku z czym zasadne było domaganie się przez powódkę od pozwanego zadośćuczynienia z tego tytułu.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce 13.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki. W przedmiotowej sprawie powódka wносиła o dopłatę zadośćuczynienia w kwocie 87.000 zł (łącznie 100.000 zł), a na rozprawie dnia 7 lutego 2017 r. wskazała, iż wyraziłaby zgodę na dopłatę 67.000 zł (łącznie 80.000 zł). Ostatecznie podtrzymała żądania pozwu. Pozwany w toku niniejszego postępowania zaproponował dopłatę kwotę 37.000 zł zadośćuczynienia (łącznie 50.000 zł). W ocenie Sądu żądanie powódki jest zasadne w części.

Przechodząc do rozważań odnoszących się do ustalenia zasadnej wysokości dochodzonych roszczeń przede wszystkim podnieść należy, że więź między rodzicem, a dzieckiem jest jedną z najsilniejszych więzi międzyludzkich. Rozerwanie tej więzi przez śmierć dziecka, niewątpliwie wywołuje poczucie bólu, pustki i rozpacz. Na podstawie zasad

doświadczenia życiowego oczywiste jest, iż adaptacja do zmian wywołanych traumatycznym wydarzeniem życiowym, które spotkało powódkę jest trudnym i wymagającym czasu doświadczeniem. Nagła śmierć dziecka, z którym spędza się czas i wspólnie zamieszkuje, jest zawsze przeżyciem dramatycznym, wywołującym negatywne konsekwencje na płaszczyźnie fizycznej, psychicznej i emocjonalnej. Więż emocjonalna M. R. z córką była silna, tym bardziej, że przez długi czas powódka nie mogła zająć w ciężę. W momencie wypadku A. R. mieszkała z rodzicami oraz bratem w mieszkaniu w G., a zatem powódka i córka miały codzienny kontakt. M. R. wraz z córką jeździły na wycieczki rowerowe, chodziły na spacer, często ze sobą rozmawiały i wspólnie wykonywały czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. A. R. była pomocną, pracowitą, czynną i radosną osobą, nie sprawiającą kłopotów wychowawczych, co niewątpliwie pogłębiało relacje łączące powódkę z córką. Powódka liczyła na pomoc córki w przyszłości, czego została bezpowrotnie pozbawiona. Po wypadku, przez okres około pięciu lat, powódka odczuwała objawy psychosomatyczne. Była przygnębiona, zrozpaczona, apatyczna i pesymistycznie nastawiona do przyszłości. W konsekwencji stała się osobą nerwową, apatyczną, wycofaną, bardzo strachliwą i często popełniała błędy. Ponadto zaniedbywała swoje zdrowie, straciła na wadze i miała problemy z opanowaniem emocji oraz ze snem. Te skutki zdarzenia utrudniały jej codzienne funkcjonowanie. Przez okres pół roku powódka bała się jeździć samochodem i korzystała z roweru, a do chwili obecnej obawia się o syna i jego rodzinę. Pomimo upływu czasu M. R. nadal odczuwa brak córki, tęskni za nią, pozostawiła w domu rzeczy dziecka, regularnie odwiedza jej grób, a gdy wspomina o dziecku ogarnia ją smutek. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, okolicznością intensyfikującą poczucie krzywdy jest także fakt, iż powódce odebrano możliwość uczestnictwa w w życiu córki na jego dalszych etapach tj. podjęcie edukacji, pracy, czy założenie rodziny i posiadanie dzieci. W przedmiotowej sprawie jest to szczególnie dotkliwe, bowiem A. R. była w wieku 19 lat, stąd dopiero wchodziła w dorosłe życie.

W związku z powyższym śmierć A. R. była dla powódki przeżyciem niezwykle dramatycznym, z którym ciężko się pogodzić. Jest to tym bardziej zasadne mając na uwadze fakt, że była to śmierć tragiczna, nastąpiła ona nagle i niespodziewanie, a powódka widziała nieprzytomną córkę na miejscu wypadku.

Jednocześnie wskazać należy, że przed wypadkiem córka stron uczęszczała do Liceum w P. i przygotowywała się do matury, co niewątpliwie wymagało od niej poświęcania znacznej ilości czasu, a to z kolei wpływało na mniejszą ilość czasu spędzanego wspólnie z matką. A. R. miała 19 lat, stąd niewątpliwie istotne było dla niej podejmowanie aktywności z grupą rówieśniczą. Sama powódka wskazywała również, że córka chciała podjąć studia na kierunku weterynaria, co wiązałoby się z koniecznością częstych wyjazdów i zaangażowaniem w edukację. Wprawdzie powódka wskazywała, że A. R. wyrażała swoją wolę pozostania w domu rodzinnym to jednak zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego naturalną sytuacją jest okoliczność, że dzieci usamodzielniają się, poniekąd odłączają się od rodziców celem koncentrowania się na osobistych priorytetach. Zatem silna więź rodzicielska zbudowana w dzieciństwie, wraz z dorastaniem dziecka, ulega istotnemu przekształceniu i swoistemu osłabieniu.

Już przed tragicznym zdarzeniem M. R. odczuwała dolegliwości somatyczne, cierpiała na nadciśnienie i przeszła trzy operacje. Cechowała ją nieśmiałość i wolała spędzać czas sama niż wśród ludzi. Zatem trudno jest określić, na ile funkcjonowanie powódki po wypadku miało związek ze śmiercią córki, a na ile niektóre elementy jej funkcjonowania np. wycofanie, poczucie sprawiedliwości, wysokie wymagania wobec siebie są cechami dla niej charakterystycznymi i występowały już przed wypadkiem.

Śmierć córki nie wpłynęła negatywnie na życie zawodowe powódki, ponieważ przed zdarzeniem M. R. pracowała wyłącznie dorywczo, nie osiągając wysokich dochodów, co sama podkreślała, a po około miesiącu od wypadku wróciła do aktywności w tej sferze.

Co więcej pomimo tego, że powódka utraciła ukochaną osobę, z którą łączyły ją bliskie więzi to nie pozostała sama. Powódka wciąż pozostaje w małżeństwie, a ponadto utrzymuje bliskie kontakty z synem i rodziną, którą założył. Relacje te stanowią niewątpliwie źródło wsparcia i miłości, tym bardziej, że powódka rozmawia z bliskimi o córce i odwiedza jej grób. Powódka sama wskazywała na silne więzi z synową, która w pewnym stopniu zastąpiła jej córkę. Obecnie powódka często jeździ do rodziny syna i pilnuje wnuki, w tym także zostaje z nimi na noc, co niewątpliwie

stanowi dla niej źródło radości, motywacji do wszelkiej życiowej aktywności, sprawia, że powódka czuje się potrzebna i kochana.

Jednocześnie wraz z upływem czasu stan powódki uległ poprawie. M. R. oswoiła się z myślą, iż A. R. zmarła i obecnie z mniejszą intensywnością przeżywa ten fakt. Powódka ma ogród, gdzie uprawia warzywa i owoce oraz hoduje kury. Bardzo lubi rozwiązywać krzyżówki. Realizuje zatem swoje zainteresowania i prawidłowo funkcjonuje we wszelkich sferach życia codziennego. Istotne jest również, że pomimo przeżytej po śmierci dziecka traumy powódka potrafiła samodzielnie funkcjonować, nie korzystała z opieki psychologiczno-psychiatrycznej i nie zażywała środków farmakologicznych. W procesie żałoby pomogła jej religijność i wiara w Boga, co niewątpliwie stanowiło dla powódki znaczące wsparcie i pozwalało na spojrzenie z innej perspektywy na odejście córki.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie istnieją podstawy, aby uznać, że kwotą adekwatną do stopnia krzywdy odczuwanej przez powódkę po śmierci córki jest suma 60.000 zł. Jednocześnie pozwany wypłacił powódce z tego tytułu kwotę 13.000 zł, zatem należne powódce świadczenie wynosi obecnie 47.000 zł (60.000 zł - 13.000 zł). Jednocześnie żądanie powódki ponad kwotę 47.000 zł było bezzasadne. Sąd przyznając powódce całą dochodzoną kwotę pominąłby podstawową funkcję zadośćuczynienia jaką jest rekompensata za krzywdę, ponieważ zasądzona kwota byłaby wygórowana.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c.

M. R. wносиła o zasądzenie na jej rzecz odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od dnia 9 czerwca 2016 r. W ocenie Sądu żądanie powódki w tym zakresie jest zasadne.

Powódka zwróciła o wypłatę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki. Zgodnie z przepisami zakład ubezpieczeń wypłaca świadczenie w terminie 30 dni od złożenia zawiadomienia o szkodzie. Jednocześnie w dniu 8 czerwca 2016 r. strona pozwany zajął merytoryczne stanowisko w sprawie i podjął decyzję o wypłacie powódce kwoty 13.000 zł z tego tytułu. W tym momencie pozwany był w posiadaniu wszelkich informacji i dokumentów pozwalających na określenie wysokości należnego zadośćuczynienia. W związku z tym Sąd uznał niniejsze roszczenie za zasadne i zasądził odsetki od zasądzonej kwoty od dnia 9 czerwca 2016 r.

W świetle powyższego Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym i drugim wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie trzecim wyroku.

Powódka uiściła opłatę od pozwu od swojej części żądania w kwocie 4.350 zł. Ponadto w toku postępowania została sporządzona opinia biegłego i z tego tytułu powódka uiściła 450 zł tytułem wynagrodzenia.

Obie strony były reprezentowane przez radców prawnych. Zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804), w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia przedmiotowego pozwu, stawka minimalna przy wartości przedmiotu sporu powyżej 50 000 zł do 200 000 zł wynosi 7.200 zł. Wprawdzie powódka wносиła o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej z uwagi na charakter sprawy, która w jej ocenie wymagała przeprowadzenia kilku rozpraw, przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, przesłuchania powodów i świadka, co wiązało się z wysokim nakładem pracy pełnomocnika, to jednak Sąd nie uznał tego żądania za zasadne. W ocenie Sądu sprawa nie była skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, a nakład pracy pełnomocnika w żaden sposób nie uzasadniał zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 14.400 zł. Ponadto obie strony uiściły opłatę skarbową od pełnomocnictwa, a powódka także opłatę skarbową od pełnomocnictwa substytucyjnego.

W związku z tym, że powódka wygrała sprawę w 54 %, a przegrała w 46 % Sąd, po dokonaniu wzajemnego obrachunku, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.592 zł tytułem kosztów sądowych $((4.350 \text{ zł} + 450 \text{ zł}) * 54\%)$ i 586,54 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego $((7.200 \text{ zł} * 2 + 3 * 17 \text{ zł}) * 54\% - 7.217 \text{ zł})$.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa orzeczono jak w sentencji wyroku.

J. Grudziński